

Podlascy celnicy udaremnili przemyt średniowiecznej broni

Pięć średniowiecznych czekanów przechwycili funkcjonariusze podlaskiej Służby Celnej z przejścia granicznego w Bobrownikach. Egzemplarze zabytkowej broni próbowała przemycić do Polski 62-letnia obywatelka Białorusi.

Zabytkową broń funkcjonariusze celni z Bobrownik znaleźli w bagażu podręcznym 62-letniej Białorusinki, która przekroczyła białorusko-polską granicę swoim volkswagenem golfem.

Ze wstępnej opinii ekspertów z zakresu archeologii z Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Warszawie oraz Muzeum Podlaskiego w Białymstoku wynika, że wykryte przez celników militaria, to czekany (topory bojowe) pochodzące z XI-XII wieku z terenów wschodniej Europy. Prawdopodobnie zostały wydobyte z grobów średniowiecznych wojowników.

Podczas kontroli Białorusinka tłumaczyła funkcjonariuszom, że przedmioty które przewozi, to siekiery znalezione przez jej krewnego. A wiozła je do Polski w celu przeróbki na kuchenne noże. Przeciwnie kobiecie celnicy wszczęli postępowanie karne skarbowe. Przemycniczce grozi kara grzywny.

To już drugi w ciągu miesiąca udaremniony przemyt zabytkowych artefaktów w Bobrownikach. W połowie grudnia ubiegłego roku celnicy z tamtejszego przejścia granicznego przechwycili 3 unikatowe, wczesnośredniowieczne szable oraz hełm (link do informacji)

*Rzecznik Prasowy Izby Celnej w Białymstoku
(opr.aa)*

